

**Sygn. akt IC 1544/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2024 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Joanna Pąsik

Protokolant: Ewa Kocielnik

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2024 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ż.

przeciwko(...) z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta pomiędzy Powódką a poprzednikiem prawnym Pozwanego w dniu 6 marca 2008 r. (sporządzona w dniu 3 marca 2008 r.) - jest nieważna;

2. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Ż. kwotę 51 754,80 CHF (pięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset pięćdziesiąt cztery franki szwajcarskie i 80/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 września 2021 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

1. zasądza od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki A. Ż. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

**Sygn. akt I C 1544/21**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 marca 2021 r. wniesionym przeciwko (...) z siedzibą w W. (wykonującemu w Polsce działalność w ramach oddziału poprzez (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.), powódka A. Ż., wniosła o:

1. stwierdzenie nieważności zawartej między stronami umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 3 marca 2008 r. (data sporządzenia, data zawarcia umowy – 6 marca 2008 r.) na skutek sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa albo na skutek pominięcia zawartych w treści umowy o kredyt hipoteczny klauzul abuzywnych

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 51.759,22 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 20 października 2020 r. do dnia zapłaty.

ewentualnie o:

ustalenie nowej treści umowy z pominięciem abuzywnych zapisów i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 20 października 2020 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu części nadpłaconej kwoty kredytu, która to nadpłata powstała na skutek zastosowania przez Bank

nieuczciwych klauzul indeksacyjnych, a pominięcie tej nadpłaty skutkuje pod względem prawnym wykonywaniem umowy niezgodnie z prawem, a pod względem ekonomicznym uznaniem, że powódka nadpłaciła kredyt, przy czym konkretna wysokość tej nadpłaty oraz nowe saldo zadłużenia miały zostać wyliczone przez biegłego za pomocą przyjętej przez biegłego metodologii.

Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z kosztami wynagrodzenia adwokata oraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

(pozew – k. 3-72)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, podniósł również zarzut przedawnienia oraz zatrzymania roszczenia.

(odpowiedź na pozew – k. 144-173)

Oświadczeniem z 11 sierpnia 2022 r. A. Ż., wskazała, że po zapoznaniu się z pouczeniem Sądu o skutkach prawnych ustalenia nieważności umowy kredytu, podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie, w tym żądanie stwierdzenia nieważności umowy.

(oświadczenie – k. 341)

Pismem z 20 czerwca 2023 r. pozwany wskazał, że w okresie objętym powództwem, tj. od 5 września 2013 r. do 28 lutego 2021 r. tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych Bank zaksięgował łącznie kwotę 51.754,80 CHF.

(pismo procesowe – k. 351)

Podczas rozprawy w dniu 24 kwietnia 2024 r. pełnomocnik pozwanego w obecności powódki złożył oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Stanowiska stron w pozostałym zakresie nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy – k. 377)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2008 r. A. Ż. podjęła starania w zakresie uzyskania kredytu hipotecznego na zakup mieszkania. W tym celu udała się do pośrednika finansowego z (...). Ze względu na swój wiek i brak doświadczenia zdecydowała się zaufać profesjonalście, licząc na pomoc w doborze najkorzystniejszej oferty. Wybór banku padł na (...) S.A. (obecnie (...)). W żadnym innym banku powódka nie miała zdolności kredytowej, jedyną możliwością zaciągnięcia kredytu na zakup mieszkania po dziadku był kredyt walutowy we franku szwajcarskim.

Powódka mimo wykształcenia prawniczego (w dacie wnioskowania o kredyt pracowała jako (...)) nie miała wiedzy o zasadach ustalania kursów walut obcych niezbędnych do udzielenia kredytu walutowego. Istniało wówczas rozpowszechniane przez wielu pracowników banków przeświadczenie, że CHF jest najstabilniejszą na świecie walutą. Z uwagi na brak możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego w jakimkolwiek innym Banku jedyną możliwością sfinansowania mieszkania powódki był kredyt w CHF. Powódka zdecydowała się zatem złożyć wniosek kredytowy. Umowa nie została jej wcześniej przekazana do zapoznania się, pierwszy raz otrzymała ją w dniu podpisu. Nie było możliwości negocjacji zapisów umowy, jedyną kwestią negocjowalną było określenie, czy prowizja należna bankowi zostanie uiszczona z góry czy będzie kredytowana. Powódka nie miała świadomości, że wzrost kursu CHF może się tak istotnie odbić na wysokości raty.

(zeznania powódki, protokół rozprawy – k. 373 i n., zeznania świadków E. Ż. – 329-332, zeznania świadka L. Ż. – k. 334-337)

Wniosek o kredyt hipoteczny w kwocie 200.000 zł indeksowany kursem CHF powódka złożyła 23 stycznia 2008 r. Okres kredytowania wskazała na 480 miesięcy. W dacie wniosku o kredyt A. Ż. podpisała oświadczenie, że została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz że będąc w pełni świadomą ryzyka kursowego rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, a także że znane jej są postanowienia umowy o kredyt hipoteczny oraz Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez bank w odniesieniu do kredytów indeksowanych do walut obcych oraz, że została poinformowana, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku. Powódka oświadczyła, że jest świadoma, iż ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej i raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

(oświadczenie – k. 197)

Decyzją kredytową z 25 stycznia 2008 roku bank przyznał powódce kredyt w wysokości 200.000.000 zł, która to suma została indeksowana do CHF.

(wniosek o kredyt hipoteczny – k. 192-195, decyzja kredytowa – k. 199)

6 marca 2008 r. A. Ż. zawarła z (...) S.A. umowę o kredyt hipoteczny nr (...).

Na mocy umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na dowolny cel konsumpcyjny, a powódka zobowiązała się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1 umowy). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy 200.000 zł, przy czym w umowie postanowiono, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Przedmiotem finansowania była odrębna własność lokalu nr (...), w budynku nr (...) położonego w W. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,13500% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,35 p.p. (§ 3 ust. 1 i 2). Wypłata kredytu miała zostać zrealizowana jednorazowo (§ 5 ust. 1).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonywać spłaty rat kredytowych obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu następować miała w miesięcznych ratach równych. W okresie karencji kapitału płatne były wyłącznie raty odsetkowe. Kredyt podlegał spłacie w 480 ratach. Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem miały być pobierane z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej.

Informacje nt. zmian stopy procentowej, wysokości rat spłaty oraz terminów spłaty, kredytobiorca miał otrzymywać w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§ 6 ust. 1-4, 6-7 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z innymi należnościami wynikającymi z umowy ustanowiono:

1. pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 400.000 zł na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz banku na nieruchomości w W., przy ul. (...), lok. (...), lok. (...);

2. cesję praw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia ww. nieruchomości/budowy od ognia i innych zdarzeń losowych.  
(§ 7 ust. 1 umowy).

W zakresie nieuregulowanym umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu (§ 15 ust. 1 umowy).

(umowa o kredyt hipoteczny nr z 6 marca 2008 r. – k. 80-82)

W Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej: regulamin) zdefiniowano kredyt indeksowany do waluty obcej jako kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według Tabeli (§ 2 pkt 2 regulaminu). Tabelę zdefiniowano natomiast jako Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku (§ 2 pkt 12 regulaminu).

Zgodnie z § 4 ust. 1 regulaminu kredyt udzielany był w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskować miał o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, że wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Regulamin stanowił, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach stosowano kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone zostało w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz (§ 7 ust. 4 regulaminu).

Ustalono, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 regulaminu).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wcześniejsza spłata dokonywana ma być w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku w momencie realizacji dyspozycji (§ 13 ust. 7 regulaminu).

W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności bank dokonałby zamiany waluty kredytu za złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualną Tabelą obowiązującą w banku (§ 21 ust. 3 regulaminu).

(Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez(...)- k. 83-85)

Postanowienia umowy kredytu dotyczące mechanizmu indeksacji nie stanowiły przedmiotu negocjacji pomiędzy stronami. W dacie zawarcia umowy powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. Rozpoczęła ją w 2011 r. i została zarejestrowana w kredytowanej nieruchomości. Powódka jednak nie rozlicza kredytu w kosztach prowadzonej działalności.

Powódka podpisała ponownie oświadczenie związane z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (dot. ryzyka zmiany stopy procentowej).

(wniosek kredytowy – k. 11-113. przesłuchanie powódki – k. 340-342, oświadczenie – k. 210)

Umowa została aneksowana. Aneks nr 1 sporządzony 28 sierpnia 2013 r. umożliwił powódce spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

(aneks – k212-213)

W okresie od września 2013 r. do 28 lutego 2021 r. powódka uiszczała na rzecz Banku z tytułu spłat rat kredytu kwotę 51.754,80 zł. r.

(zaświadczenia – k. 95-101)

Pismem z 2 września 2020 r. A. Ź. złożyła reklamację do umowy o kredyt nr (...) z 6 marca 2008 r., wzywając Bank do zapłaty wszystkich kwot wpłaconych w związku z realizacją umowy z powodu nieważności. Pismem z 20 października 2020 r. pozwany udzielając odpowiedzi na zgłoszoną reklamację wskazał, że umowa zawarta z Bankiem jest ważna i powinna być wykonywana, tym samym nie uwzględnił zarzutów powódki.

(reklamacja – k. 90-91, odpowiedź na reklamację: 91-92)

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów, których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Mając na uwadze, że spór między stronami sprowadzał się do kwestii prawnych, Sąd nie miał również podstaw do zakwestionowania tych dowodów.

Pochylając się nad zeznaniami powódki w charakterze strony, Sąd dał im wiarę w zakresie w jakim korelują one z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów.

Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powódka zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z przygotowaniem do zawarcia oraz zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne w całości. Podkreślenia wymaga, że z przesłuchania powódki wynika, że pozostawała w przekonaniu, że produkt jej oferowany jest produktem bezpiecznym i mało ryzykownym. Powódka w wiarygodny sposób wskazała, że w dacie wniosku o kredyt nie знаła szczegółów dot. ryzyka kursowego, ani nie zostało jej to w rzetelny sposób przedstawione przez pracownika banku.

Sąd dopuścił również dowód z zeznań świadków E. i L. Ź.. Świadkowie mieli ogólną wiedzę dot. okoliczności w jakich powódka zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu, nie byli jednak obecni przy podpisaniu umowy. Ich zeznania należy jednak uznać za wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą oraz z pozostałym materiałem dowodowym.

Postanowieniem z 1 września 2023 r. Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny finansów i bankowości oraz rachunkowości na okoliczności sprecyzowane w pozwie – na podstawie art. 235<sup>2</sup> par. 1 pkt 2 k.p.c. (k. 355). W ocenie Sądu dowód ten był nieistotny z punktu widzenia oceny prawnej kwestionowanego stosunku prawnego, ze względu na motywy powołane dalej w uzasadnieniu prawnym. Z tych samych względów Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. S., który nie uczestniczył w ogóle w procedurze zawierania tego konkretnego kredytu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że okolicznościami bezspornymi w niniejszej sprawie było, iż powódka 6 marca 2008 r. zawarła z (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce (aktualnie: (...) z siedzibą w W.) umowę o kredyt hipoteczny nr (...) oraz, że została jej następnie udostępniona kwota 200.000 zł indeksowana do waluty CHF.

Należy stwierdzić, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Stosownie do ust. 2 ww. artykułu prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązuje się bowiem do udzielenia kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu ma również charakter odpłatny. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu. Jak się przyjmuje w literaturze, kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku w postaci odsetek, prowizji i opłat manipulacyjnych (tak R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015 i cytowani przez niego Z. Ofiarski, Prawo bankowe, teza 1 do art. 69; W. Srokosz, Udzielanie, s. 217).

Należy wskazać, że w chwili zawarcia spornej umowy, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) wyraził pogląd, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające **niejasne reguły przeliczania** należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Wprowadzona w 2011 r. nowelizacja Prawa bankowego potwierdza, że zawierane przed jej wejściem w życie umowy, były wadliwe. Również w przypadku umowy zawartej między stronami należy dostrzec sprzeczność z istotą zobowiązania kredytowego oraz naruszenie zasady swobody kontraktowania.

W tym miejscu godzi się przypomnieć, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest przeliczana na walutę obcą. Kredyt taki jest zatem kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwota udzielonego powódce kredytu została więc nierozzerwalnie powiązana z walutą CHF, w której wyrażone zostało nie tylko saldo zobowiązania, ale również w stosunku do której przeliczane były raty kredytu.

Z treści umowy i regulaminu wynika, że przy dokonywaniu indeksacji na potrzeby umowy, bank posługiwał się tabelą kursów obowiązującą „w momencie wypłaty transz”, „w dniu wymagalności”, „w momencie realizacji dyspozycji”, a więc w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Rolą Sądu w niniejszym postępowaniu było ustalenie, czy istniały podstawy do uznania, że zapisy umowy łączącej strony dotyczące indeksacji stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Rozpoczynając rozważania wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem ( wyr. TSWE z 27.06.2000 r. (...) v. (...) (C-240/98) i (...) v. (...) (C-241/98), (...) (C-242/98), (...) (C-243/98) i (...) (C-244/98), (...), tak w: komentarz do art. 385<sup>(1)</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis). Skoro więc Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Problematykę abuzywności postanowień umownych – jak wspomniano wyżej - reguluje art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Biorąc pod uwagę treść powyższego przepisu nie ulega wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

§ 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Podkreślenia wymaga, że art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, iż warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. TSUE w swoim orzecznictwie wskazuje, że celem ww. dyrektywy nie jest wyeliminowanie z obrotu umów zawierających klauzule niedozwolone, ale przywrócenie równowagi między stronami kontraktu. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych.

Jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie określa głównego świadczenia, to zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, w sytuacji gdy dalsze trwanie umowy jest wówczas obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej postanowienia niedozwolonego. Odmienny skutek następuje w przypadku, gdy postanowienie niedozwolone określa główne świadczenia stron. Wtedy ze względu na brak minimalnego konsensu, cały stosunek prawny będzie musiał zostać uznany za nieistniejący i utrzymanie umowy w mocy będzie obiektywnie niemożliwe. Utrzymanie umowy w mocy, które niejako zakłada art. 385<sup>1</sup> § 2, będzie więc możliwe wyłącznie wówczas gdy można ustalić minimalną treść umowy (vide: Ruchała/Sikorski w: Komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c., tom II (red.) M. Gutowski, wyd. 2, Legalis 2019 i literatura tam przywołana).

Rozpoznając roszczenie powódki (o ustalenie nieważności i o zapłatę), należało dokonać analizy wskazywanych w pozwie postanowień w kontekście powyższego przepisu.

Dla uznania konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone należy stwierdzić łączne spełnienie wszystkich wymienionych w art. 385<sup>1</sup> k.c. przesłanek, a więc po dokonaniu ich analizy uznać, że przedmiotowe postanowienie umowy zawartej z konsumentem nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym jego interesy.

Przy dokonywaniu analizy przywołanego powyżej przepisu w pierwszej kolejności istotne jest ustalenie, czy w przedmiotowej sprawie podmiotem dokonującym czynności prawnej z Bankiem był konsument. Art. 22<sup>(1)</sup> k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta. Powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego i taki kredyt otrzymała. Umowa kredytu została zawarta przez nią na cele mieszkaniowe (prywatne). Z akt sprawy wynika, że powódka nie prowadziła działalności gospodarczej. Nie sposób uznać, że powódka zaciągnęła kredyt na cele inne niż prywatne, mieszkaniowe. Należy podkreślić, że jeśli w toku wykonywania umowy kredytobiorca rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w finansowanej nieruchomości, nadal nie zmienia się cel i charakter umowy. Jak bowiem wynika z ugruntowanego orzecznictwa (m.in. z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), status konsumenta należy oceniać na moment zawarcia danej umowy. Zatem okoliczności powstałe po podpisaniu umowy nie mają żadnego znaczenia, gdyż status konsumenta i badanie jego zamiarów określa się na moment zawarcia umowy kredytu – kredytobiorca w toku wykonywania umowy (w szczególności mając na uwadze fakt, że umowy te zawierane są z reguły na kilkadziesiąt lat) może zmienić przeznaczenie lokalu. Ocenie podlega wyłącznie chwila zawarcia umowy. Powódka udowodniła swoimi przekonującymi zeznaniami (popartymi zeznaniami jej mamy i brata w charakterze świadków), że zaciągnęła kredyt po to by spełnić swoje własne cele mieszkaniowe i móc zamieszkać w lokalu po dziadkach. I tak się stało. Powódka tam zamieszkała. To, że później przydarzyły jej się perturbacje życiowe, które skłoniły ją do wynajęcia przedmiotowego lokalu – ze względu na podwyższone na skutek wzrostu CHF raty kredytu przestała być bowiem w stanie wywiązywać się z ich płynnego uiszczania wyłącznie z nader skromnego wynagrodzenia asystenta sędziego, a później dodatkowo zmarł jej tata i powódka mieszkała dalej w rodzinnym domu, aby mama nie czuła się samotna – to wszystko nie zmieniało faktu, iż cel pierwotny na datę zawarcia umowy nie miał charakteru gospodarczego, tylko czysto prywatny i nie odbierał w żaden sposób powódce statusu konsumenta na moment zaciągnięcia kredytu.



Biorąc po uwagę powyższe, nie ulegało wątpliwości Sądu, że zawarta między stronami umowa nie była bezpośrednio związana z działalnością zawodową, ani też gospodarczą powódki, a w relacjach z pozwanym niewątpliwie była ona konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

W przedmiocie dalszych przesłanek niezbędnych dla uznania postanowień umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii, czy sporne zapisy umowy można było uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron umowy i czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Wskazać należy, że ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Powyższe pojęcie z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy, a więc w kontekście niniejszej sprawy do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Powódka kwestionowała zapisy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Analizując kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na końcową wysokość kwoty kredytu, wypłaconej faktycznie w złotych oraz na wysokość poszczególnych rat. O tym, że powyższe elementy stanowią świadczenia główne stron świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu, a także sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, a zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby zostać zrealizowane.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że w momencie zawierania umowy przez strony Bank (...) S.A. miał w swojej ofercie kredyty złotowe (tj. czysto złotowe – bez żadnego odniesienia do waluty obcej) oraz kredyty złotowe waloryzowane do waluty obcej. Strony natomiast zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF. Dlatego też należy stwierdzić, że ww. postanowienia zawierające odniesienia do waluty obcej charakteryzują tę umowę. To właśnie odniesienie do franka szwajcarskiego stanowi bowiem element odróżniający zawartą przez strony umowę od umowy czysto złotej. Co więcej to właśnie odniesienie się w umowie do franka szwajcarskiego było wyrazem woli stron nakierowanej na osiągnięcie możliwości posłużenia się parametrami oprocentowania stosowanego przy walucie obcej – niższego niż stosowane przy złotych polskich, przy określeniu oprocentowania kredytu, a tym samym osiągnięcie celu zawieranej umowy, tj. skorzystanie z bardziej opłacalnych parametrów oprocentowania stosowanego właśnie przy walucie obcej.

Analizując kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu stwierdzić należy, że miały one wpływ na końcową wysokość kwoty kredytu, wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych rat. O tym, że powyższe elementy stanowią świadczenia główne stron świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu, a także sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, a zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby zostać zrealizowane.

Zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty z waluty obcej na walutę polską) należy więc uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako odrębny podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są - zgodnie z konstrukcją umowy - od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich kredytobiorca nie byłby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić. (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 i z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Odnosząc się do przesłanki jednoznaczności postanowień dotyczących „klauzul waloryzacyjnych” (tj. postanowień umowy zawierających odniesienie do waluty obcej) należało mieć na uwadze, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (tak na gruncie klauzuli dotyczącej mechanizmu wymiany waluty obcej TSUE w wyr. z 30.4.2014 r., C-26/13, *Á. K., (...)*v. (...), (...), W: Komentarz do art. 385<sup>(1)</sup> KC T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/ Ruchała/Sikorski, Legalis).

Postanowienia zakwestionowane przez stronę powodową w łączącej z pozwanym Bankiem umowie zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są jednak – w ocenie Sądu - zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu, powódka nie miała bowiem możliwości ustalenia jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnęła oraz jaką kwotę kapitału będzie musiała spłacić.

Powódka nie знаła bowiem mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie miała możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. Należy mieć na uwadze, że postanowienia umowy kredytu są tak ogólne, że kredytobiorczyni nie była/nie jest w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w dokładny sposób.

W ocenie Sądu powyższe okoliczności świadczą o naruszeniu równowagi stron – bank miał wiedzę jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę aktualnego na dany dzień zadłużenia powódki w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia, potrącając następnie kwotę w walucie polskiej z konta powódki. Nie przekazał natomiast tych informacji w sposób klarowny konsumentowi i w ten sposób został on pozbawiony możliwości samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w złotych, jak również został pozbawiony możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego. De facto powódka nie wiedziała więc w jakiej rzeczywiście wysokości posiada kredyt, który ją obciąża.

Zdaniem Sądu, pozwany Bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powódki po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (tj. kwoty kredytu w CHF) oraz samodzielnego wyznaczania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez określanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Wskazane wyżej postanowienia umowne przyznają bowiem bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów i ich proporcji przy ustalaniu kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powódki, której kredyt miał być waloryzowany kursem tej waluty.

Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy winny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej profesjonalna, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu waloryzacji oraz mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także, by mógł skontrolować bank co do prawidłowości zastosowania mechanizmu waloryzacji każdej raty kredytu.

Należy raz jeszcze podkreślić, że postanowienia umowy kredytowej, na które wskazywała strona powodowa, były nieprzejrzyste pod względem **pełnych** konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z jej zawarciem. Nie dość, że powódka pozostawała w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony jej kredyt, tj. jaką

kwotę kredytu w CHF tak naprawdę zaciągnęła na podstawie zawartej umowy, to nie wiedziała również w jaki sposób będą ustalane wysokości poszczególnych rat, a także jak będzie wyglądało jej ostateczne zadłużenie w przeliczeniu na walutę polską (czy chociażby w jakich granicach będzie oscylowało). Nawet przy zaawansowanej wiedzy ekonomicznej, w momencie podpisywania umowy w analizowanym przez Sąd brzmieniu, nie sposób oszacować finalnych kosztów związanych z zaciągniętym przez powódkę kredytem o takiej konstrukcji. Mimo iż powódka ma wykształcenie wyższe prawnicze, to nie sposób uznać, że miała jednocześnie wystarczającą wysoką wiedzę ekonomiczną. Poza tym nawet pogłębiona wiedza dot. zasad udzielania kredytów indeksowanych kursem waluty obcej w ocenie Sądu nie wystarczyłaby do umiejętności wyliczenia przyszłych należnych rat kapitałowo-odsetkowych w oparciu o przyszłe kursy z Tabel Banku. O braku przeciwwskazań do unieważnienia umowy indeksowanej do CHF zawartej przez pracownika banku wypowiedział się chociażby prawomocnie SA w Lublinie ( sygn. akt I ACa 123/21).

Podkreślenia wymaga, że dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy kursy CHF ustalone (i zastosowane w przeliczeniach dotyczących ww. umowy kredytu) przez pozwanego były „rynkowe”, czy nie, ani też jak kształtowały się te kursy w porównaniu do średnich kursów NBP, w szczególności czy były korzystniejsze dla powódki niż średnie kursy NBP i kursy innych banków. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powódce narzucone, a ona pozbawiona możliwości kontrolowania działań Banku w tym zakresie.

W dalszej kolejności należało przejść do zbadania przesłanki indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych określonej w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. Użycie w jego treści sformułowania „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, powoduje, że za niezgodnione indywidualnie należy uznać takie postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, ale które nie były przedmiotem negocjacji między stronami (klauzule narzucone).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu był – w ocenie Sądu – oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe, odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać, że klauzula została uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide: orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powódki wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał właśnie na pozwanym Banku. Okoliczność, iż kredytobiorca sam wnioskował o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym wypadku nie wystarcza, aby poświadczyć o indywidualnym uzgodnieniu treści kwestionowanych postanowień.

Z materiału dowodowego wynika, że powódka wyraziła owszem zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma

jednak w przypadku postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty niezbędnego do wyliczenia kwoty uruchomionego kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Kredytobiorca wyraził zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób ten został z nią indywidualnie uzgodniony.

Mając na uwadze powyższe okoliczności należało stwierdzić, że w tej sprawie nie udowodniono, iż sporne postanowienia umowy zostały z powódką uzgodnione indywidualnie. Nie miała ona żadnego realnego wpływu na zredagowanie brzmienia umowy w tym zakresie. Decyzja powódki ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytu, które zostały zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Następnie przejść należało do oceny kolejnej przesłanki wyrażonej w art. 385<sup>1</sup> k.c., tj. oceny czy kwestionowane postanowienia umowy kredytowej kształtowały prawa powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Przywołać należy w tym miejscu stanowisko Sądu Najwyższego (wyrażone w wyroku sygn. akt II CSK 19/18), zgodnie z którym postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Samo rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18, lex nr 2626330). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. (wyrok SOKiK z 23 lutego 2006 r. XVII Ama 118/04, Lex 183979).

Mając na uwadze powyższe stanowisko, w ocenie Sądu abuzywność kwestionowanych przez powódkę zapisów umowy dot. indeksacji wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej poprzez przyznanie bankowi uprzywilejowanej pozycji wobec kredytobiorcy. Pozwany bank nie dał konsumentowi możliwości weryfikowania działania mechanizmu, na którym oparta była indeksacja kredytu. Dopiero w przypadku gdyby pozwany przekazał stronie powodowej pełne informacje, które posiada i wykorzystuje przy określaniu zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt i to w sposób umożliwiający kredytobiorcy dojście do tych samych wyników co do kursu CHF i stawki oprocentowania oraz samej raty kapitałowo-odsetkowej płatnej w złotych polskich, można byłoby uznać, że w ramach stosunku umownego łączącego strony procesu została zachowana równowaga stron.

Należy podkreślić, że dla zachowania dobrych obyczajów, kredytobiorca powinien posiadać wszelkie powyższe informacje bowiem oczywistym jest, że to konsument musi wiedzieć jaką dokładnie kwotę kredytu ma spłacić. W ramach generalnego podziału praw i obowiązków stron umowy kredytu bank udziela i wypłaca konkretnie wskazaną kwotę kredytu, a konsument oddaje tę kwotę powiększoną m.in. o kwotę wynikającą z oprocentowania kredytu czy marży banku. Tymczasem treść narzuconych przez pozwany Bank postanowień umownych spowodowała, że narzucał on również swoje wyliczenia, a strona powodowa musiała je przyjąć bez żadnego prawa weryfikacji prawidłowości wyliczeń i prawidłowości realizacji umowy. Nie można również mówić o możliwości sprawdzenia wyliczeń pozwanego, skoro w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część brak było określenia oraz objaśnienia precyzyjnych mechanizmów wyliczania kursu CHF.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że zakwestionowane postanowienia dot. indeksacji kwoty kredytu i indeksacji rat kredytu **spełniały wszelkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.**, pozwalające uznać je za postanowienia

niedozwolone, które nie wiązały powódki jako konsumenta i nie wywierają skutków ex tunc, tj. już od momentu zawarcia umowy.

Jak już wskazano zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta. Sankcja tego rodzaju ma specyficzny charakter w porównaniu w tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa (por. J. Pisuliński Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE w: M. Romanowski (red.) Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE, Warszawa 2017, s. 91-110). Sankcja działa ex tunc i ex lege, ale zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, gdyż strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten nawiązuje do art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13 wskazujący, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11 oraz powołana już opinia rzecznika w sprawie - C 260/18).

W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

Tymczasem w niniejszej sprawie, wobec wyraźnego stanowiska strony powodowej, konsekwentnie – po pouczeniu o pełnych skutkach – domagającej się uznania, iż umowa była nieważna, nie ma w ocenie sądu obawy, że przyjęcie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla powódki. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument byłby postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem w tej sprawie żadnych powodów by uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

Podzielić należy stanowisko wynikające z orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym uznanie klauzuli za niewiązącą, powinno wywierać skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia takiej klauzuli. Wiąże się z tym powstanie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń, spełnionych w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (vide: wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r., C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...), pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., C-483/16, (...), pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D., pkt 41 i 44, z dnia 27 stycznia 2021 r., C-229/19 i C-289/19, (...), pkt 57, z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie C-452/18, XZ, pkt 23, z dnia 9 lipca 2020 r., C- 698/18 i C-699/18, (...), pkt 54, z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, CY przeciwko(...) oraz LG, PK przeciwko (...), pkt 52-53 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, I.W. i R.W., pkt 50-51).

Biorąc pod uwagę charakter umowy kredytu należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie po uznaniu braku związania powódki zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, nie byłoby możliwe dalsze wykonywanie tej umowy, gdyż świadczenia stron o kluczowym znaczeniu zostały wyeliminowane. Bez zapisów dotyczących sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN/CHF strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, a zatem – nie mogłyby

być zrealizowane podstawowe cele stron umowy. W razie pominięcia spornych zapisów, w umowie pozostałaby jedynie określona wysokość kwoty kredytu wypłaconego powódce. Tak sformułowana umowa byłaby również sprzeczna ze zgodnym zamiarem stron, natomiast dalsze wykonywanie umowy po eliminacji zapisów uznanych przez Sąd za abuzywne oznaczałoby, że strony związane były umową, której zawrzeć nie zamierzały i do której zawarcia w takiej formie nigdy by nie doszły.

Na marginesie wypada wskazać, że chociaż Trybunał Sprawiedliwości dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, K.), że „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”, to powyższy zabieg ma wyłącznie charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. Aby sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, w sprawie należy stwierdzić kumulatywnie spełnienie czterech przesłanek. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Po drugie, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być **dla konsumenta niekorzystny**. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Brak jest również w prawie polskim przepisu, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W szczególności zapełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszającym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony niniejszego postępowania. Koncepcja pozwalająca na zastąpienie postanowień umownych przewidujących przeliczenie kursów walut w oparciu o tabele kursowe banków została również co do zasady uznana za nieusprawiedliwioną przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, D.). Trybunał wówczas stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Powyższe prowadzi do stwierdzenia, że po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego alternatywnego sposobu ustalania zmiennego oprocentowania czy też wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Charakter zawartej umowy, zamiar stron, a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwalają również na wykonanie umowy bez stosowania zapisów umowy, które zostały uznane za abuzywne.

Jak wskazuje się w doktrynie, postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta w całości, w związku z czym nie jest dopuszczalna wykładnia, zgodnie z którą dana klauzula wiąże w takim zakresie, w jakim nie stanowi ona postanowienia niedozwolonego. Trzeba zatem wskazać, że klauzula niedozwolona zostaje zniesiona w całości, a nie tylko w takiej części w jakiej jej treść jest niedopuszczalna.

Powódka konsekwentnie żądała uznania przez sąd całości zawartej przez nią umowy kredytowej za nieważną i przyjęcia, iż świadczone w jej ramach sumy były nienależne. A. Ż. jest świadoma skutków, jakie pociąga za sobą tak

sformułowane roszczenie (w tym późniejszych rozliczeń), co wyraziła wprost w treści oświadczenia (k. 341). Powódka zdaje sobie sprawę z tego, że bank może dochodzić od niej własnych roszczeń po unieważnieniu umowy.

Ponownie podkreślić należy, że z uwagi na podstawę żądania powódki – o zapłatę oraz ustalenie, Sąd rozstrzygnąć musiał o ustaleniu nieważności umowy kredytu (ustaleniu nieważności zawartej między stronami umowy). W orzecznictwie przyjęto, że nie występuje z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swoich praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 listopada 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z 4 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wówczas przesłankowo w sprawie o świadczenie. Dla ustalenia nieważności stosunku prawnego konieczne jest kumulatywne spełnienie dwóch przesłanek merytorycznych: interesu prawnego oraz wykazania prawdziwości twierdzeń, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście nie istnieje.

Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez stronę powodową interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Interes prawny występuje więc wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Dotyczy to sytuacji, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie występuje z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swoich praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 22 listopada 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z 4 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51).

Sąd uznał, że powódce przysługuje w sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego ze względu na nieważność umowy kredytu, gdyż samo uwzględnienie powództwa o zapłatę nie ochroni ich interesu w sposób pełny. Z uwagi, iż pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy kredytu, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność stosunku prawnego może uregulować sytuację prawną stron, kończąc definitywnie spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać samo zasądzenie części lub nawet całości zapłaconych nienależnie do tej pory przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. Bez ustalenia w oparciu o art. 189 k.p.c. nie może również w tej sytuacji nastąpić wykreślenie z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powoda hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Zatem ze względu na stwierdzoną przez sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w uznaniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie również w zakresie żądania o ustalenie nieistnienia z tej przyczyny stosunku prawnego.

Należy w tym miejscu wskazać, iż sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko Sądu Najwyższego wskazane w wyroku z dnia 20 czerwca 2022 roku (II CSKP 701/22), zgodnie z którym w tego rodzaju sprawach przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. W w/w sprawie SN wskazał, iż funkcją powództwa wytoczonego w trybie art. 189 k.p.c. jest usunięcie poprzez orzeczenie sądu – niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy powodem a pozwanym. Interes prawny oznacza zdaniem Sądu Najwyższego, istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie, przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu. Sąd Najwyższy w przedmiotowym wyroku podkreślił, że interes prawny jest zachowany, gdy ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe, bądź nie jest jeszcze aktualne. Interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy istnieje, skoro uwzględnienie powództwa wywiera przede wszystkim skutki w

odniesieniu do obowiązywania umowy na przyszłość, a zatem ma szerszy zakres aniżeli tylko związany z koniecznością dokonania rozliczeń dotychczasowych świadczeń pieniężnych.

Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak SN w Uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40.)

Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi.

Proste zastosowanie opisanej wyżej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Zasadne było więc w ocenie Sądu uwzględnienie roszczenia o zapłatę do wysokości 51.754,80 CHF (potwierdzonej przez pozwanego Bank jako suma uiszczonych przez powódkę rat kapitałowo-odsetkowych – k. 351 i też ostatecznie niekwestionowanej przez stronę powodową jako odzwierciedlającą wpłacone przez powódkę raty przy przyjętym przez pozwanego sposobie księgowania – k. 377). W pozostałym zakresie (tj. w zakresie kwoty 4,42 CHF) powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej w pkt 2 wyroku, Sąd oparł na treści art. 481 k.c. Sąd miał na względzie okoliczność, że roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter świadczenia nieterminowego (art. 455 k.c.). Sąd miał również na uwadze, iż strona powodowa domagała się odsetek od dnia 20 października 2020 rok, tj. od dnia w którym złożona została odpowiedź na reklamację.

Dotychczasowa linia orzecnicza, uwzględniająca stanowisko z Uchwały Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) polegała na uznaniu, że dla możliwości postawienia roszczenia powodów w stan wymagalności w rozumieniu art. 455 k.c., znaczenie miał fakt, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeśli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta (nie pełnomocnika), potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach trwałej bezskuteczności. W toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia mógł być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta – po uzyskaniu stosownej informacji – miał być równoznaczny z odmową potwierdzenia klauzuli i ewentualnie ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę miał natomiast na uwadze najnowsze orzecznictwo TSUE w zakresie sporów dot. tzw. kredytów frankowych. W ostatnich wyrokach z 7 i 14 grudnia 2023 r. (C-140/22 i C-28/22) Trybunał zanegował obowiązek wydania przez konsumenta oświadczenia w sądzie o woli unieważnienia umowy i jednocześnie naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie dopiero od daty wydania tego oświadczenia.

Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że w kontekście uznania nieważności w całości umowy kredytu hipotecznego zawartej z konsumentem przez instytucję bankową ze względu na to, iż umowa ta zawiera nieuczciwy warunek, bez którego nie może ona dalej obowiązywać:- stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą wykonywanie praw, które konsument wywodzi z tej dyrektywy, jest uzależnione od złożenia przez tego konsumenta przed sądem oświadczenia, w którym twierdzi on, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w



mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy z jednej strony faktu, że nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą nieważność wspomnianej umowy, a z drugiej - konsekwencji tego uznania nieważności, i po trzecie, że wyraża zgodę na uznanie tej umowy za nieważną; A ponadto stoją na przeszkodzie temu, aby rekompensata żądana przez danego konsumenta z tytułu zwrotu kwot, które zapłacił on w wykonaniu rozpatrywanej umowy, została pomniejszona o równowartość odsetek, które ta instytucja bankowa otrzymałaby, gdyby umowa ta pozostała w mocy.

W praktyce powinno prowadzić to do odrzucenia *sui generis* konstytutywnego charakteru trwałej bezskuteczności w rozumieniu przyjętym w uchwale SN (III CZP 6/21). Tym samym znikają konsekwencje wynikające z rzekomo konstytutywnego oświadczenia konsumenta. We wskazanych punktach wyroku w sprawie (...) potwierdzono wprost, że kwestia odsetek za opóźnienie powinna być oceniona na zasadach ogólnych. Świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego to świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.), którego termin spełnienia nie jest oznaczony. W konsekwencji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Po upływie terminu wskazanego w wezwaniu, jeśli tylko był to termin niezwłoczny, dłużnik popada w opóźnienie, zaś wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.).

(Ł. Węgrzynowski, Kredyty frankowe: prawo zatrzymania oraz opóźnienie i przedawnienie roszczeń restytucyjnych. Omówienie wyroku TS z dnia 14 grudnia 2023 r., C-28/22 (...), LEX/el. 2023)

Mając powyższe na uwadze, oraz fakt, że w złożonym przez powódkę przy pozwie wezwaniu do zapłaty nie określono kwotowo roszczenia o zapłatę, uznać należało, że pierwszym pismem w jakim skonkretyzowano roszczenie był pozew. Odpis pozwu został pozwanemu doręczony 12 sierpnia 2021 r. z 30 dniowym terminem na złożenie odpowiedzi na pozew. Z uwagi na wniesienie odpowiedzi na pozew w dniu 10 września 2021 r. (koperta k. 292), z jednoznacznie zaprezentowanym w niej stanowiskiem o niezasadności roszczeń powódki, Sąd uznał, że pozwany Bank popadł w opóźnienie w dniu następnym, tj. 11 września 2021 r. i od tego dnia orzeczono o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie.

Z art. 497 w związku z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

W ocenie Sądu jednak, podniesiony przez pozwanego Bank zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony, a to z uwagi na najnowsze orzecznictwo TSUE (wyrok z 14 grudnia 2023 r. sygn. C-28/22), w którym stwierdzono m.in. że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie takiej wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą bank może powołać się na prawo zatrzymania, jeżeli wykonanie tego prawa powoduje utratę przez konsumenta uprawnienia do odsetek za opóźnienie za czas od upływu terminu do spełnienia świadczenia przez bank, związanego z doręczeniem bankowi wezwania do zwrotu świadczeń spełnionych przez konsumenta w wykonaniu umowy kredytu.

Trybunał skoncentrował się na tym, że powołanie się na prawo zatrzymania wyłącza opóźnienie, a w konsekwencji pozbawia wierzyciela prawa do odsetek za opóźnienie. Z uwagi na fakt, że uwzględnienie zarzutu zatrzymania prowadziłoby niewątpliwie do uniemożliwienia konsumentowi dochodzenia odsetek za cały czas trwania sporu tzn. od momentu zgłoszeniu zarzutu zatrzymania (tzw. efekt hamujący), Sąd przedmiotowego zarzutu nie uwzględnił.

Za powyższym stanowiskiem przemawia także orzeczenie TSUE z dnia 8 maja 2024 r. w sprawie C – 424/22, w którym sąd ten wprost stwierdził, iż uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez banki jest niedopuszczalne na mocy Dyrektywy 93/13/EWG.

Odnosząc się jeszcze do podniesionego przez pozwanego bank zarzutu przedawnienia roszczeń, wskazać należy, że Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (sygn. III CZP 11/20), zgodnie z którym termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy. W ocenie Sądu Najwyższego dopiero wówczas można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny.

Stanowisko to zostało również potwierdzone we wspomnianej uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej. W przypadku roszczenia kredytobiorcy (konsumenta) bieg terminu przedawnienia nie może bowiem rozpocząć się przed tym, gdy dowiedział się, lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonych charakterze postanowienia. Stanowisko takie zostało również podzielone w wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych od C-776 do C-782/19.

Wobec powyższego niezasadny okazał się również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Z powyższych względów sąd orzekł jak w sentencji.

Zgodnie z art. 108 §1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu (w związku z przegraną pozwanego zarówno w zakresie roszczenia o ustalenie, jak i o zapłatę) stanowi przepis art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W zakresie zwrotu kosztów procesu sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł, na którą składają się: opłata sądowa uiszczoną przez stronę powodową w kwocie 1000 złotych na podstawie art. 13a ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z dnia 27 maja 2022 roku, poz. 1125), koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł, orzeczone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, o czym orzeczono w pkt 4 wyroku.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych przepisów sąd orzekł jak w sentencji.